

O Januszu Tadeuszu

Tadeusz Kusociński, Janusz miał na imię,
Urodził się w Warszawie, nie w lecie, lecz w zimie.
Dorastał wraz z braćmi i siostrami trzema,
Często grywał w piłkę, innych sportów nie ma;
W Klubie Robotnika o nazwie Sarmata,
Rozpoczął treningi, ten przyszły Mistrz Świata.
Najpierw z wielkiej miłości w piłkę nożną grał,
Lecz klub był tak słaby, że szybko od nich zwiął;
Kryzys nastał wielki, koniec w piłkę grania,
Kłusy przez przypadek odkrył dar biegania!
Było jakieś święto, chyba robotnika,
w drużynie sztafety brakło zawodnika.
Janusz wystartował ze swoją drużyną,
Wygrali zawody, i tak czas mu minął.
Już jako zawodnik biegał doskonale,
Zdobywał puchary, dyplomy, medale,
Lecz los był okrutny dla sportowca tego,
Zginął on w Palmirach, wraz ze swym kolegą.
Palmiry są blisko miasta Legionowa,
Historię o Kłusym tu poznasz od nowa;
Szkoła podstawowa jego imię nosi,
A ja piszę tę fraszkę, bo Pani o to prosi!

Amelia Mączka 7B